

Dziennik Łódzki

№ 145.

Piątek, dn. 27 maja 1932 r.

Rok II.

Redakcja nočna: ul. Cegielińska № 19, telefon 134-86.
Redaktor przyjmuje od godz. 5-7 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja; ul. Piotrkowska 86, tel. 101-99.
Reklamacje przyjmuje się tamże.

KRWAWY CHAOS

wzrasta w Niemczech z dnia na dzień.

Wrażenia z ekscesów. -- Bójki komunistyczno-hitlerowskie trwają.

Dymisja Brüninga spodziewana.

Sejm pruski zbierze się 1-go czerwca.

BERLIN, 26. 5. (PAT). Skandaliczne zajęcia w sejmie pruskim wywołały silny oddźwięk w opinii publicznej. W kłótniach sejmowych do późnych godzin wieczornych omawiano wydarzenia dnia wczorajszego. Koła polityczne pod wrażeniem wypadków snują pesymistyczne horoskopy na temat możliwości porozumienia między stronnictwami sejmowymi. Konwent juniorów po kilkugodzinnych debatach odroczył się do 1 czerwca. Uchwał żadnych nie powzięto. Komuniści i hitlerowcy zgodnie oświadczają, że nie przykładają wagi do ustalenia odpowiedzialności za zajęcia. Oświadczenie to spotkało się z ostrym sprzeciwem centrum i socjaldemokratów, domagających się ostrych sankcji przeciwko winnym. Frakcja socjaldemokratyczna ogłasza deklarację, przypisującą winę za zajęcia zarówno hitlerowcom, jak i komunistom. Hitlerowcy oskarżają komunistów o świadome sprowokowanie. Komuniści twierdzą, że zajęcia były planowo przygotowane i zorganizowane przez narodowych socjalistów. Sejm pruski zwołany został na 1 czerwca.

BERLIN, 26. 5. (PAT). — Konwent seniorów Reichstagu został zwołany na 31 maja. Na porządku dziennym znajdują się wnioski o zwolnienie Reichstagu.

BERLIN, 25. V. (PAT.) — W związku z wczorajszymi zajęciami komuniści zorganizowali dziś w różnych punktach miasta szereg demonstracji. W dzielnicach północnej doszło do poważniejszych zajść. Oddział policji zmuszony do interwencji użył broni palnej. Szereg osób jest rannych. Na przedmieściu południowym w czasie bójki trzech demonstrantów odniosło ciężkie rany. W pobliżu dworca szcześcińskie go wywiązała się silna strzelanina. We wschodniej dzielnicy grupa hitlerowców pobiła do krwi pewnego komunistę. W zachodniej części oddział hitlerowców obrzucony był kamieniami przez komunistów. Kilka osób odniosło rany. Po ulicach krąży wzmocnione patroły policyjne, które nieustannie muszą interwenjować, likwidując zajęcia przy pomocy pałek gumowych.

Hamburg jest w dalszym ciągu widownią krwawych zajść. Przez cały dzień krążyły po ulicach grupy bezrobotnych. Jeden ze sklepów z artykułami spożywczymi został doszczętnie splądrowany.

Podczas jednego ze zgromadzeń doszło do starcia z policją. Wywiązała się strzelanina skutkiem której 11 osób odniosło rany. Jeden z funkcjonariuszy policyjnych został zabity.

W Wappertal grupa bezrobotnych wdarła się do Ratusza atakując urzędników. Policja usunęła napastników z gmachu. Na mieście wywiązały się star-

cia między komunistami i hitlerowcami. Utarczki trwały całą noc.

BERLIN 26.5. (PAT) — Sytuacja wewnętrzno-polityczna Rzeszy w szybkim tempie zmierza do decyzji. Sekretarz Stanu Maissner powrócił z Neudeck, gdzie złożył prezydentowi raport o sytuacji politycznej i niezwłocznie odbył dłuższą rozmowę z kanclerzem Brueningiem. W kołach politycznych uważają że

zarówno dekret, co do którego Prezydent Hindenburg złożył pewne zastrzeżenia jak i zmiany ewent. w gabinecie Rzeszy rozstrzygnięte zostaną dopiero po powrocie Prezydenta do Berlina. W kołach politycznych utrzymują, że kanclerz Bruening zażąda od Prezydenta dyktatorskich pełnomocnictw. Kanclerz Bruening ma domagać się wzmocnienia władzy wykonawczej rządu Rzeszy. Na

temat zmian w gabinecie na giełdzie lansowana była nawet wiadomość o zmianie na stanowisku kanclerza Brueninga.

BERLIN, 26.5 (PAT.) Wzburzenie opinii publicznej wywołane zajęciami w sejmie pruskim nieustaje, dając podstawę do rozmaitych przypuszczeń i przewidywań na temat ingerencji rządu Rzeszy w Prusach, w razie gdyby zaocierzenie stronnictw radykalnych uniemożliwiło nadal normalną pracę w parlamencie pruskim. Hitlerowiec Kerrl odmówił władzom prawa prowadzenia śledztwa urzędowego na terytorium sejm.

Święto Bożego Ciała

uroczyście obchodziła wczoraj stolica.

J. E. ks. kardynał Kakowski odprawił nabożeństwo w katedrze św. Jana.

WARSZAWA, 26 maja. (PAT.) — W dniu dzisiejszym o godz. 10 rano, jako w dniu uroczystości Bożego Ciała, Jego Eminencja ks. kardynał Kakowski w otoczeniu duchowieństwa odprawił uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana.

Na nabożeństwie obecny był Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu domu wojskowego i cywilnego, członkowie rządu z p. premierem Prystorem na czele, postowie i senatorowie z marszałkiem Sejmu Switalskim i marsz. Raczkiewiczem, generalieja, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych

stolicy oraz przedstawiciele formacji wojskowych. Za stallami ustawiły się delegacje pułków warszawskich ze sztandarami, dalej delegacje bractw i stowarzyszeń z chorągiewami i t. d.

Po nabożeństwie odbyła się procesja. Procesję prowadził ks. kardynał Kakowski, prowadzony przez Pana Prezydenta Rzplitej i premiera Prystora. Procesję zamykała kompania honorowa wojska ze sztandarem. Procesja przeciągnęła ulicami Świętojańską, Placem Zamkowym, Krak. Przedmieściem do kościoła Karmelitów skąd powróciła do katedry.

Ignacy Paderewski płynie do Europy

w towarzystwie W. Kossaka i red. Węgrzynka.

NOWY JORK, 26 maja. (PAT.) — Parowiec „Besengarja“ odplynęło do Europy wioząc na swym pokładzie Ignacego

Paderewskiego, Wojciecha Kossaka i wydawcę „Nowego Świata“ p. Węgrzynka.

Rząd adm. Saito w Japonji.

PARYŻ, 25. 5. (PAT) W dniu dzisiejszym jak donoszą z Tokio, rozpoczął urzędowanie nowy gabinet japoński utworzony przez admirała Saito. W kołach wojskowych żywią nadzieję, że oczekiwany w czerwcu w Tokio hr.

Uchida otrzyma tękę min. spraw zagranicznych. Gen. Haiashi głównodowodzący wojskami japońskimi na Korei odrzucił przyjęcie teki min. wojny, wobec czego liczą się z zachowaniem tej teki przez gen. Araki.

Przewidywany gabinet Herriota.

PARYŻ, 26. 5. (PAT) Mimo że przed trzecim czerwca Heriot nie może oficjalnie otrzymać misji tworzenia gabinetu, już obecnie przewiduje się prawdopodobny podział głównych tek ministerjalnych. Heriot obok premierostwa ob-

jąłby jednocześnie ministerstwo spraw zagranicznych, wicepremierem i min. spraw wewnętrznych Steeg. Obecne ministerstwo obrony narodowej zostałoby z powrotem zreorganizowane i pe-

Zgon gen. Szirakawa.

SZANGHAJ, 26.5 (PAT.) Agencja Reutersa donosi, że gen. Szirakawa po dwudniowej agonji zmarł w dniu dzisiejszym.

Prezydent Lebrun u ambasadora Polski.

PARYŻ, 26 maja. (PAT.) — Prezydent Republiki Francuskiej Lebrun złożył wczoraj wizytę ambasadorowi Rzeczypospolitej Chlapowskiemu i odbył z nim dłuższą konferencję.

Słynny bramkarz Zamorra przyjeżdża do Łodzi.

Dowiadujemy się, że Łódź będzie wkrótce gościć drużynę hiszpańską Barcelonę, której nazwa stała się nawet przysłowiową.

Mianowicie Barcelona rozegra mecz piłkarski dnia 31 lipca z Łódzkim Klubem Sportowym, gdyż zaakceptowała warunki proponowane jej przez drużynę hiszpańską, tak że obecnie nie stoi na przeszkodzie rozegrania powyższego meczu. Trzeba zaznaczyć że Barcelona wychowała najlepszego bramkarza świata Zamorrę i posiada w swym składzie słynnych przebojowców i strzelców Al. Cantare (lewy łącznik i Samitera, (prawy łącznik), który jest znany również ze swej brutalności i „utrącił“ swego czasu Popiela.

Barcelona uchodziła przez długie lata za niepokonana, na swem boisku i zobowiązała się przyjechać do Łodzi w swym najlepszym składzie z nowopozyskanymi „asami“ z Argentyny.

dzielone na trzy ministerstwa wojny — marynarki i lotnictwa. Na stanowisko min. wojny przeznaczony jest Panlewe min. lotnictwa Daladier lub Laurent Einac.

Poeci w roli kandydatów.

Dumas chciał zająć krzesło w parlamencie.

Paul de Kock uważał, iż ma większe do tego prawo.

Żyjemy obecnie w okresie wyborów. Wybierali i wybierają Niemcy, wybiera Francja. Kandydują ludzie najrozmaitszych stanów, między nimi i poeci i literaci.

Zwłaszcza we Francji ludzie pióra stykali się blisko z polityką, znali dobrze jej zakamarki — ze słyszenia albo też na podstawie osobistej bytności. Skoro więc kwestja wyborów jest aktualna, warto sobie zadać pytanie: w jaki sposób kandydowali poeci?

Jak mówiliśmy już, szereg pisarzy francuskich, i to nawet największego kalibru, zajmował się czynnie polityką, zasiadał w parlamencie. Dość wymienić Lamartine'a, Victora Hugo.

Ala bywali i inni, którzy napróżno kołotali do bram parlamentu. Dziś chcemy przypomnieć kandydackie zabiegi dwu głośniejszych powieściopisarzy francuskich.

Słynny Aleksander Dumas — ojciec kandydował w roku 1841 do parlamentu w jednym z okręgów paryskich. Był poetą, lecz mimo to postanowił użyć argumentów nawskroś realistycznych, przemawiających nie do wyobraźni, lecz do rozsądku.

Wydał odezwę, która w streszczeniu brzmiała tak:

„Robotnicy mego okręgu! Stawiam moją kandydaturę i proszę o Wasze głosy. Posłuchajcie, na czym opieram moje żądanie.

Sześć lat uczęszczałem do wyższej szkoły, przez cztery lata byłem pomocnikiem rejenta, siedem lat pracowałem jako urzędnik, od 20 lat oddaję się twórczości pisarskiej. Od 20 lat pracuję dziennie 10 godzin, co wynosi łącznie 73,000 godzin. W ciągu tych 20 lat napisałem 400 książek i 35 dramatów. Obliczając nakład ich przeciętny na 7,000, a cenę na 5 franków, otrzymamy sumę, z której zecerzy otrzymali 264,000 fr., drukarnie 525,000, papiernie 683,000, intrylgatornie 120,000, nakłady i księgarze 5,000,000, poczta 10,000, wypożyczalnie 4,580,000, rysownicy 28,000. Je-

dnem słowem praca moja w ciągu 20 lat dała zajęcie 1,692 osobom.”

Analogiczne obliczenie przeprowadza Dumas w stosunku do swojej twórczości scenicznej i dochodzi do wniosku, że jako powieściopisarz i dramaturg zatrudnił 2,160 osób. Żadnych innych argumentów na poparcie swojej kandydatury nie wysuwa.

Literaci bywają gatunkiem ludzkim pełnym zawści. Kandydatura Dumasa skłoniła bardzo głośniego w owym czasie i poezyjnego powieściopisarza, Paul de Kocka, do wystawienia swej kandydatury w tym samym okręgu i do wydania odezwy — konkurencyjnej. Brzmiała ona tak:

„Mam nierównie więcej praw do mandatu poselskiego od Aleksandra Dumasa. Dumas przechwała się, że wydawcy, kupcy i t. d. zarobili na nim 12,000,000 fr. Co to jest? Bagatela, głupstwo, nie!

Ja w ciągu 20 lat napisałem 63 powieści. Każda z nich przyniosła około 1,000,000! To nie ulega żadnej wątpliwości. Przejdźmy więc do innej sprawy.

Mieszkam przy Bulwarze Sw. Marcina, na parterze. Codziennie od 10 do 11 siedzę w oknie i przypatruję się przechodzącym handlarzom wódek. Cały świat wie o tem. Każdy przyjeżdżny, przybywający do Paryża, nie pamięta, że o tej godzinie ma udać się na Bulwar Sw. Marcina, aby zobaczyć siedzącego w oknie Paul de Kocka. Każdy z podróźnych drogę, tę odbywa normalnie w omnibusie. Jazda kosztuje 30 centymów. Skoro mnie zobaczył, siada znów do omnibusu i płaci znów 30 centymów, razem więc 60 centymów. 20,000 podróźnych płaci od 20 lat 60 centymów. Omnibusy więc zarobiły na mnie blisko 240,000 franków. Nie mówię już o rosyjskich książniczkach, które, chcąc mnie zobaczyć, używają dorozek.

To jeszcze nie wszystko. Wielka ilość pań, których nazwiska nie wymienię, ale których adresy są na żądanie do dyspozycji, proszą mnie o moją podobiznę.

Wskutek tego kazalem sporządzić około 3000 fotografii. Inne panie, jeszcze większe entuzjastki, prosily mnie o autograf, albo o lok. Autografy moje sprzedaje się po 250 fr., a dałem ich dotąd conajmniej 6000. Obliczcie, jak niesłychanie zwiększył się wskutek tego obrót pieniężny! Nie mówię jeszcze o tem, że z powodu moich loków ruch handlowy

zwiększa się jeszcze bardziej, gdyż obecnie poszukują z powrotem darowanych loków i odkupują je po najwyższych cenach. Żałuję, iż sprzedawałem je dawniej po tak niskiej cenie.

A wreszcie żywiłem nie tylko ogromną gromadę zecerów i woźniców omnibusowych, ale dusze i serca trzech lub czterech milionów Francuzów i Francuzek, którzy z dzieł moich czerpali najzdrowsze i najwspanialsze poglądy na świat.

Kochani współobywatele! liczę na to, że wybieriecie mnie do parlamentu, mnie, a nie tego pisarza, który zaledwo 11,000,000 fr. zarobków puścił w świat”.

Obie odezwy miały ogromne powodzenie, ale obaj kandydaci przepadli. Realizm poszedł na marne.

Ostatni akt akcji połączeniowej organizacyj pracowniczych.

W niedzielę, dnia 29 b. m., o godz. 11-ej zrana, rozpocznie się w sali Związku Handlowców Polskich w Łodzi zebranie przedstawicieli wszystkich związków i organizacyj pracowniczych umysłowych z terenu Łodzi, z udziałem zaproszonych gości.

Po zagajeniu obrad wygłoszone będą referaty organizacyjne, poczem nastąpi odczytanie aktu połączeniowego Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, a następnie deklaracji łódzkiej rady okręgowej Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.

Dalej nastąpi wybór dziewięciu człon-

ków prezydium, następnie zatwierdzenie prowizorium budżetowego, wolne wnioski i t. d. (część nieoficjalna uroczystości).

Uroczystość omawiana jest ostatnim aktem połączeniowym dwóch odrębnie dotychczas działających organizacji: Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych i Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w jedną Unję Z.Z.P.U. W niedzielę, 29 b. m., na omawianym zebraniu, nastąpi właściwie połączenie obydwu rad okręgowych zespolonych w jedną organizację central zawodowych.

Administracja „Dziennika Łódzkiego”

jest czynna w lokalu własnym ul. Piotrkowska Nr. 86.

Tel. 101-99. — od godz. 8-ej rano do 8-ej wiecz.

Redakcja dzienna: ul. Piotrkowska Nr. 86, tel. 101-99.

„ nocna: ul. Cegielniana Nr. 19, tel. 134-86.

Zygmunt T-ski.

JAZZ.

Mała, przybrzeżna knajpa. Właściciel tęgi rosły marynarz, postukując drewnianą kulą, wspomnieniem ongi utraconej w zawieszce nogi, ciężko, zamaszycie obsługuje liczną w tej porze klientelę. Zwaly dymu snują się pod przyczerniałym pułapem. Głośnie, rubaszne rozmowy, szcęk kufli i tłuczonego szkła, zapach chmielu i taniej wódki, miesza się tu ze specyficzną wonią spoconych ciał i dziegiu. Duża, naftowa lampa, zawieszona ponad brudnym i ocekającym piwem kontuarem, słabo oświetla żółtawym poblaskiem tonący w mroku pokój. Na prowizorycznym wzniesieniu produkuje się mała portowa orkiestra.

Sensacją jest siny, roztrzęsiony człowiek, murzyn.

Siedzi w niemiej kontemplacji, wrywany z głębokiej zadumy tylko od czasu do czasu czarodziejskim skiniemieniem palcówki dyrygenta. Wtedy odwyła się nagle, niby prądem elektrycznym rażone ciało jego nabiera dziwnej zwięzłości i niewysłowionej gibkości. Spręża się i tężeje w sobie jak ton zgnęta targniętego dzwonu. Huczy bęben, trzaskają talerze. Idzie muzyka dzika, namiętna, szaleńcza. Ogromne, rozwarłe oczy błyszczą jak dwa gorące diamenty. Dawno już zamilkły instrumenty orkiestry. Zmieszani muzycy z niemym podziwem przyglądają się roznamiętnionemu murzynowi... przycichli narówni z hałasującymi gośćmi. Nikt mu nie przerwie. Scichli gwarni klienci knajpy, majtki cyniczne, spaśli szyperzy, urągający sztormani i wynędzniali tragarze

portowi zasłuchani w dziki, obcy, władczy rytm muzyki. Zwolna ustępuje natężenie z twarzą murzyna. Twarz pokrywa się zwolna szarą powłoką obojętności i znów napływającej bezmocy. Nagła niby lina ostrą nożą stałą przecięta, rozprysnie się ton, krótki, urywany — milknie muzyka. Jęk ostatnim odruchem trąconych talerzy. Potem cisza. Zrywa się huragan spontanicznego brawa, walą twardo krzepkie nogi, o huczającą podłogę knajpy.

Jack! Jack!
W krótkim czasie ogień wzniecony w sercach sztormanów i szyprow, prostych majtków i tragarzy portowych, obejmie świat cały.
Jack — Jazz...
Avec le feu sacre!

Pięknie cyzelowany w kontrapunktach, w pełnym porytmie sentymentalnego podziwku, przebija się władczo w synkopach muzyka saksofonu, zda się zgubniejszy takt, niby powrotną falą przebija się poprzez odpływające wody huczającego morza.

Srebrzyście — metaliczny trzask. Pęka zgnęta ton i naksztalt piany cicho ścieka pomiędzy inne instrumenty...

Na tle ciemnego granatu niebios, w poszumie smukłych palm, szarzeje mała, egzotyczna wioska, gorąca purpurą zachodzącego słońca obłana.

W poświacie krwistego zachodu, nieskazitelną barwą czarnego diamentu, błyszczą w kolisko zasiadłych czarnych kobiet ciała.

Na wielkich, prymitywnych puzonach, trąbkach, rurach bambusu i talerzach, wygrzywają pieśń, pełną czarodziejskich zaklęć, a w sataniczny i pełen ekspresji

tajemniczej rytm wezwania, niby w konwulsji rozedrganych członków, miota się w takt muzyki nieokiełzanej, w dzikim nieskoordynowanym na pozór pas, gibkie ciało murzyna...

Płynie muzyka twarda, urywana, bogactwem kontrapunktów jazgotliwego dialogu, pomiędzy dwoma równoważącymi rytmami, tchnąca niespokojna synteza krótkich, urywanych ośemek.

Bolesnym odruchem, fantastycznym skrótem skrópowanego ciała, towarzyszy z głębi piersi dobyty falset, modulując głos chropowato, wiążący tony przez wyjące glissando. Pełne grozy w niesamowitym strachu wykrzywione maski, absurdalnie pomalowane, krzyżującą kakaonją barw, sprężone ciała. Sabbat szatafski, dzieci demona — świat obcy, podziemny...

Niby duch syntezy dwóch kontrastów, dwóch ras, ówzie się saksofon, skrzypce, fortepian i banjo, w długim korowodzie bogatego dominium rytmu.

Z trudnością, poprzez drugą do trzeciej, oktawę, przebija się skrzypce, falą targniętych strun, melodję niosące.

Biegna alarmem w odsiecz pomocy, bezładnej, zgiełkliwej, puzon i trąba, tłumionym, chrapliwym tonem, załamane...

Nieśmiało ówzie się klarnet w przepastnym obwodzie srebrzystego tonu, noszący w bezładnym współczuciu, w przedkach, rytmicznych, krótkich stakkati, melodję zgnęta z wyżyn w przepaść zepchniętą...

Ale już ciepłem, braterskim pozdrowieniem zagada i wesprze zdyszany, niby z daleka z pomocą nadbiegły saksofon.

Gorąco, władczo przemówi z wyżyn, pełen wyrazu...

Dźwięcznym, metalicznym podzwonem, zaśpiewa klarnet i róg angielski, w cichym rozekłanym pojęku skargi do-

będzie z głębin władną, kochliwą rezygnację ciszy.

Rozdzwoni się jasno cichy motyw, niby moral starej baśni, ówzie się rezonansem raz i drugi, w najprostszym warjancie refrenu. We czi przemówi hymnem organów, saksofon. Gada cicho, dostojnie. Nagle niby rozbawionymi dłońmi przekornego chłopaka, o szkło ciśniętymi palczkami, zadzwoni w tej ciszy pełnej dostojnego namaszczania, tonem jasnym, zlekka kpiącym, duchem negacji, jakby przechwalający się: ja też potrafię — — — — —

Gdy się już ucho obeznało z tekstu całością, uśmiechnie się dobrotliwie Jazz, niczem belfer na wrywki uczniaki swe pytający, trawiąc w warjacjach parafrazy refrenu prosty, aż temat tak wyraźnie utkwiony w pamięci, ztracił powoli kontury, upłynni się zwolna, coraz niklejszy, aż w przepastną otchłań zapadły, zamrze w nieskończonej trawestji...

Teraz ówzie się znów krótkim, sprezywanym, niby matematycznym formuły skrótem, pozem refrenu, saksofon, by przejść potem w szeroki, stentorowy ton władczego hymnu i zgasnąć...

Spokojniej uderza znów puls, nieruchomieją w błogim spoczynku rozedrgane nerwy pełnej napięcia uwagi. Poprzez w rytm muzyki bezwiednie rozkołobane członki, przepływa cicha fala błogiego spokoju.

Intensywność przeżyć idzie w parze z le feu sacre muzyki.

Avec le feu sacre.

Kalendaryk.

Maj

27

Piątek

DZIŚ: Bedy W. D. K.
JUTRO: Augustyna B.W.Wschód słońca 3.28.
Zachód słońca 19.37.
Wschód księżycy 1.10.
Zachód księżycy 11.33
Długość dnia 16.04.
Przybyło dnia 8.37.

MUZNUM MIEJSKIE historii i sztuki im. J. i R. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1) otwarte w środy, soboty i niedziele od 10—16.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemy (Pomorska 12), E. Millera (ul. Piotrkowska 46), M. Epszteina (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 50), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

Pobór rocznika 1911.

Dziś, w piątek, dnia 27-go maja rb., powinni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 (ul. Narutowicza 75) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkałi na terenie 5 komisariatu p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter:
B, Ł.W sobotę, dn. 28 maja rb. powinni się stawić mężczyźni, których nazwiska rozpoczynają się od liter:
D, Sz, Sch, Ś.Przed komisją poborową № 2 (ul. Ogrodowa 34) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1911, zamieszkałi na terenie 7 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter:
D, E, L, Ł, U. — F, P.

Przed komisją poborową № 3 (Al. Kościuski 21) powinni się stawić mężczyźni roczników 1909 i 1910 kat. B, zam. na terenach: 2, 3, 5, 8, 9, 11 kom. p. p., którzy z powodu choroby lub innych ważnych przyczyn nie mogli się stawić w oznaczonych terminach.

W sobotę, dnia 28-go maja rb. powinni się stawić mężczyźni roczników od r. 1883 do 1908 włącznie, zam. na terenach: 2, 3, 5, 8, 9, 11 kom. p. p., którzy dotychczas nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej (wogóle nie stawiali przed komisją poborową).

Poborowi winni stanąć przed komisją poborową z dowodami osobistymi lub zaświadczeniami, wydanymi przez kom. policji państwowej, stwierdzające tożsamość osoby, posiadaniemi kartami odroczeń służby wojskowej z zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawionymi przez magistrat m. Łodzi oraz dowodami, stwierdzającymi ich zawód i wykształcenie (szkolne).

Obowiązek posiadania zaświadczeń tożsamości dotyczy również poborowych kat. B, którzy takie zaświadczenie na komisji poborowej złożyli w latach poprzednich.

Ogólnopolski zjazd Z.Z.Z.

W niedzielę, dnia 29 bm., rozpoczyna się w Łodzi, o godz. 10 zrana, obrady ogólnokrajowego zjazdu delegatów Związku Zawodowców.

W obradach zjazdu weźmie udział twórca ZZZ., b. min. Moraczewski, pos. Tomaszewicz, Gardecki i inni.

W zjeździe wezmą również udział przedstawiciele Zyrardowa, Zawiercia, Sosnowca, Żelowa, Częstochowy, Ozorkowa, Strykowa, wszystkich okolicznych miast przemysłowych dookoła Łodzi, z Białegostoku, Bielska-Białej i innych jeszcze miejscowości okręgu przemysłowego krakowskiego, bielskiego i białostockiego.

Na zjeździe poruszone będą różne zasadnicze sprawy, interesujące aktualnie ogół robotniczy, jak „Kryzys w przemyśle włókienniczym”, „Zamachu na prawa socjalne robotników” i t. d.

Nadto w programie zjazdu są wybory nowych władz ZZZ.

Pal i żądaj tylko gily
„LEGJONOWE”
wytwórni „ŚWIATOWID”
ŁÓDŹ, Cegielniana 19, tel. 134-86.

Wczorajsze uroczystości

święta Bożego Ciała wypadły okazale.

Wielotysięczne tłumy uczestniczyły w procesji. — Godzinna przerwa w ruchu tramwajowym. — Deszcz nie zamącił podniosłego nastroju wiernych.

W dniu wczorajszym w związku ze świętem Bożego Ciała w katedrze św. Stanisława Kostki przy ul. Piotrkowskiej odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, które celebrował w asyście licznego duchowieństwa biskup łódzki ks. dr. Tymieniecki, poczem wyruszyła z katedry procesja wokół katedry do ustawionych tam czterech ołtarzy.

Przed każdym z ołtarzy odśpiewana została ewangelja św., podczas której kompania honorowa 31 p. S. K. oddała salwy honorowe.

W procesji wzięły udział wszystkie parafje na terenie Łodzi wraz z chorągiewkami, cechy rzemieślnicze i wielotysięczne tłumy wiernych. Pod koniec procesji zaczął padać deszcz, mimo tego uroczystość wypadła niezwykle okazale.

O godz. 5 popołudniu obchody Bożego Ciała połączone z procesjami, które odbyły się w kościołach Dobrego Pa-

sterza (na Bałutach) i św. Józefa przy ul. Ogrodowej oraz św. Wojciecha na Chojnach.

W związku z temi uroczystościami była przerwa w ruchu tramwajowym dochodząca do 30 minut. (p)

PROTEST ARTYSTY-MALARZA
przeciw rządowi w sztuce pana Smolika.
Demonstracja Wacława Dobrowolskiego w Radzie Miejskiej

W czasie posiedzenia Rady Miejskiej w dn. 25 bm., na którym została wręczona nagroda malarska m. Łodzi p. Władysławowi Strzebińskiemu, po przemówieniu pana Smolika wyszedł na salę artysta malarz Wacław Dobrowolski wraz z kilkoma uczniami, którzy rozwiesili na ścianach wielkie plakaty, protestujące przeciw gospodarce w dziedzinie sztuki p. Smolika oraz popieranym przez niego kierunkom sztuki i wieńczeniu ich laurami i nagradzaniu z funduszy miejskich.

P. Dobrowolski usiłował wygłosić w tej sprawie przemówienie, czemu przeszkodził funkcjonariusz służby miejskiej, poczem po opuszczeniu sali przez W. Dobrowolskiego ceremonia wręczenia nagrody została dokonana.

W dniu dzisiejszym art. mal. W. Dobrowolski nadał naszej redakcji obszerny list, w którym uzasadnił motyw swego wystąpienia.

List rzeczony odkładamy do jutra z braku miejsca.

Nowe przepisy o obowiązku ubezpieczenia
robotników w Funduszu Bezrobocia.
Wejdą w życie w lipcu 1932 r.

Do Funduszu Bezrobocia w Łodzi nadszedł okólnik z ministerstwa pracy i opieki społecznej, zmieniający dotychczasowe przepisy o obowiązku ubezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia.

W myśl odnośnej ustawy, obowiązku na wypadek bezrobocia podlegają robotnicy bez różnicy płci po ukończeniu 16 roku życia, pozostający w stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych, handlowych itp. o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają co najmniej 5 pracowników.

Uprawnionymi do korzystania z za-

silków są robotnicy, podlegający obowiązkowi ubezpieczenia, których stosunek najmu pracy został rozwiązany i którzy w 12 miesiącach przed dniem zgłoszenia prawa do zasiłków podlegali co najmniej przez 26 tygodni temu obowiązkowi.

Zgłoszenie bezrobocia winno być dokonane w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy. Co się tyczy ubezpieczonych, których głównym źródłem utrzymania nie jest praca najemna, nie są oni uprawnieni do otrzymywania zasiłków. Szczegółowe przepisy w tej sprawie będą wydane dodatkowo.

Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z zainteresowanymi ministerstwami przysługuje prawo zwalniania od obowiązku zabezpieczenia na wypadek bezrobocia robotników, którzy są zatrudnieni w zakładach czynnych krócej niż 6 miesięcy w ciągu roku.

Podstawą do wymiaru składek jest faktyczny zarobek robotnika, obliczony zgodnie z niżej wyszczególnionymi przepisami nowych przepisów wydanych w tej mierze. Wysokość składki oblicza się od każdorazowo wypłaconych zarobków, wynosi 2 proc. sumy, służącej za podstawę wymiaru składek, przy czym sumę powyżej 50 groszy zaokrągla się do jednego złotego.

Dla otrzymania zarobku dziennego, służącego za podstawę do obliczenia wkładki, dzieli się sumę wypłaconego robotnikowi za ostatni okres płatniczy zarobku bez uwzględnienia jakichkolwiek potrąceń przez liczbę dni, za które zarobek ten został wypłacony.

Przypadającą za zabezpieczenie robotnika wkładkę dzieli się w ten sposób, iż 1,5 proc. płaci pracodawca z własnych funduszy, a 0,5 proc. robotnik.

Wkładka za robotnika sezonowego podlegającego ubezpieczeniu wynosi 4 proc. od każdorazowo wypłaconych mu zarobków. Wkładkę tę dzieli się w ten sposób, że 2 proc. płaci pracodawca, a 2 proc. robotnik.

Przepisy niniejsze wchodzić w życie w lipcu 1932 roku. (p)

Zamach samobójczy.

(a) W mieszkaniu własnym przy ul. Piasecznej 45 (Chojny) popełnił zamach samobójczy 42-letni bezrobotny Jan Będzik.

Będzik pozostając od dłuższego czasu bez pracy i środków do życia postanowił skrócić sobie życie, bynie patrzeć na nędzę rodziny. W tym celu pozostawszy sam w mieszkaniu zamknął się na klucz i brzytwą poprzecinał żyły u rąk, a poprzednio jeszcze zażył kwasu solnego w niewielkiej ilości.

Desperata znaleziono w stanie nieprzytomnym. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł rannego i chorego w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu.

Zakończenie kursu nauczania
w 28 p. S. K.

Dzięki niezłomnym wysiłkom szeregu pań z Polskiego Czerwonego Krzyża z niestrudzoną p. Ireną Augustyniakową na czele, przymusowe nauczanie w garnizonie łódzkim prowadzone jest sprężysto, planowo i naturalnie z pierwszorzędnych wynikami. — Szereg pań nauczycielek z poświęceniem i entuzjazmem poświęca kilka godzin tygodniowo na dokształcanie pół-analfabetów i kształcenie analfabetów.

W dniu 17 b. m. na dziedzińcu koszar 28 p. S. K. w Łodzi odbyła się właśnie uroczystość zakończenia zimowego kursu przymusowego nauczania w tym oddziale. Kurs ukończyło, z wyni-

kiem dostatecznym — 45. Do zebranych na dziedzińcu elewów przemówiła w gorących słowach p. Augustyniakowa, zachęcając żołnierzy do dalszej pracy oświatowej nad sobą. Krótkie przemówienie o obowiązkach żołnierza-obywatela wygłosił zastępca d-cy pułku. ppłk. dypl. Umiaostowski.

Następnie w obecności zebranych pań z Polskiego Białego Krzyża, z-cy d-cy pułku ppłk. Umiaostowski, referenta ośw. z Komendy Garnizonu kpt. Łęgowskiego, oraz oficerów pułku, nastąpiło rozdanie szeregowym świadectw, oraz nagród.

Umysłowo chory nago na ulicy.

Nieszczęśliwym zaopiekował się
lekarz pogotowia ratunkowego.

W środę w godzinach wieczorowych przed domem nr. 38 przy ul. Narutowicza na ehodniku ułożył się jakiś mężczyzna lat średnich i zaczął zdejmować z siebie okrycie.

Przechodnie wezwali posterunkowego, który usiłował wytłumaczyć nieznanemu, iż ten znajduje się na ulicy, a nie u siebie w domu, lecz gdy interwencja nie odniosła skutku, chorego przeniesiono do bramy i wezwano lekarza miejskiego pogotowia ratunkowego, który stwierdził u nieznanego silny atak psychozy i po udzieleniu mu pomocy w stanie osłabionym

przewiózł go do szpitala zapasowego przy Zbiorni Miejskiej.

Ponieważ umysłowo chory nie miał przy sobie żadnych dokumentów, przeto nie zdołano ustalić kim on jest i gdzie zamieszkuje. (p)

Bójka.

(a) Przy zbiegu ulic Wólczńskiej i Pabjanickiej wynikła bójka, w czasie której poturbowani zostali Kazimierz Miłoś, zamieszkały w Chojnach przy ul. Kościelnej 42 i Józef Grabiszewski bez stałego miejsca zamieszkania.

Pamiętaj o najbardziejniejszych!

Widowiska łódzkie

TEATR MIRJSKI: „Bank Nemo”.
TEATR LETNI: „Błądny bokser”.
TEATR POPULARNY: „Buenos Aires”.

APOLLO: „Kwiat Algieru”.
BAJKA: „Złotowłosy anioł”.
CAPITOL: Upiór Paryża.
CASINO: „Obcemu wolno całować”.
CZARY: I. „Tom Tyler”. II. „Bob Custer”.
CORSO: I. „Podwójne życie apasza”. II. „Postrach salonów”.
DOM LUDOWY: „Ulica potępionych dusz”.
GRAND KINO: „Zdradzieckie światła”.
LUNA: „Plan W”.
MIMOZA: „W śródmiem niebie”.
OŚWIATOWY: „Ostatnia kompanja”.
PALACE: „Jedna noc w Grand-Hotelu”.
PRZEDWIOŚNIE: „Miłość Żorżety”.
RESURSA: „Niepotrzebny człowiek”.
RAKIETA: „Wielkomiejskie ulice”.
SPLENDID: „Godzina z tobą”.
ZACHĘTA: „Potęga miłości”.

Teatr Miejski.

(ul. Cegielińska № 27).

Występy Jerzego Leszczyńskiego.

Dziś wiecz. i dni następujących czarują i podbija widów świetny artysta warszawski, Jerzy Leszczyński, kreując popisową rolę w lekkiej sensacyjnej komedji Verneuil'a „Bank Nemo”.

Również szerokie pole do popisu znajdują Dunajewska, Grabowska, Madaliński, Woskowski i Szubert.

W próbach arcydzieło St. Żeromskiego „Ciekła mi przepióreczka”.

Teatr Letni w Parku Staszica.

Najlepiej spędzi się skwarny wieczór majowy w sympatycznym Teatryku Letnim pełnym zieleni i świeżego powietrza parku Staszica. Grana jest dziś i dni następujących o godz. 9 wiecz. sportowa komedja Smółskiego „Błądny bokser”.

W roli zwarzowanego boksera znany sportsmen łódzki zdobywca wielu nagród Zdzisław Karaczynski. Reżyserja Z. Ziembuńskiego.

Powrót tramwajami zapewniony.
Wrazie niepogody ruchome oszalowania chronią P. T. Publiczność przed deszczem.

Teatr Popularny.

(Ogrodowa № 18 tel. 178-00).

Dzisiaj o godz. 8.15 wiecz. „Buenos Aires sztuka w 3 akt. Marensa”.

Potężna ta sztuka omawiająca największą bolączkę handel żywym towarem, rozgrywa się w Buenos Aires, tem największym ośrodku handlu żywym towarem.

Bilety w cenie od 50 gr. do 1 zł. 60 gr. do nabycia w kasie Teatru od godz. 11 do 2 od 5 do 9 wiecz.

Dokąd posłać chłopców na wakacje?

Obóz letni Polskiej YMCA nad Lindą.

Wiadomość o uruchomieniu obozu letniego Polskiej YMCA nad Lindą, podam przed kilku dniami w pismach, obudziła zrozumiałe zainteresowanie. Obóz ten bowiem, oparty na wieloletnim doświadczeniu, stanowi dla młodzieży od lat 11 do 17 wymarzone pole do wywczasów letnich. Dba o poprawę zdrowia drogą umiętnego rozplanowania dnia, ćwiczeń codziennych, zdrowego pokarmu oraz całodziennego pobytu i spania na świeżym powietrzu. Zbliża młodzież z przyrodą przez stałe z nią obcowanie.

Obóz Polskiej YMCA nad Lindą daje rodzicom pewność, że dzieci ich w okresie wakacji letnich spędzą czas zdrowo i pożytecznie w pięknych okolicach naszego województwa: nad rzeką Lindą, koło Grotkowi.

Do obozu zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Biuro Polskiej YMCA przy ul. Piotrkowskiej nr. 39 w godz. od 10 do 13 i od 17 do 21.

Krwawa bójka na weselu.

a) We wsi Gadka, pod Łodzią w czasie odbywającego się tam wesela w domu Władysława Jarczyka wywiązała bójka między podchmielonymi gośćmi, w czasie której odnieśli liczne rany kłute Stanisław Józwiak ze Rzgowa i Marcin Kasperski z Chojen.

Obu poranionych opatrzył wezwany lekarz pogotowia, poczem Józwiak w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Tragiczna sytuacja właścicieli nieruchomości na Chojnach.

Mieszkańcy jedno i dwuizbowych mieszkań nie płacą komornego.

Niezwykłe burzliwe obrady. — Rezolucje obecnych. Protest przeciwko wstrzymaniu eksmisyj.

W dniu onegdajszym odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków stowarzyszenia właścicieli nieruchomości na Chojnach.

Ze względu na ważność spraw, znajdujących się na porządku dziennym, członkowie tegoż stowarzyszenia stawili się bardzo licznie, mianowicie w liczbie 830 osób.

Po zagajeniu zebrania i wyborze prezydium zostały wygłoszone okolicznościowe referaty, poczem zebrani przystąpili do obrad, które obfitowały miejscami w bardzo burzliwe momenty.

Zebranie to było jednym głośnym protestem przeciwko wstrzymaniu eksmisyj w mieszkaniach 1 i 2 izbowych. Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 31.3 1932 r. w sprawie wstrzymania eksmisyj z mieszkań 1 i 2-

izbowych dla bezrobotnych oddaje, zdaniem właścicieli nieruchomości, wszystkich koncesjonariuszy wyżej wspomnianych lokali na pastwę losu, gdyż wielka ilość lokatorów tych mieszkań, rekrutująca się przeważnie z posród grona bezrobotnych już od dłuższego czasu zalega w komornem i nie ma widoków, by mogli oni w ogóle należności zapłacić.

Po bardzo ożywionej i, jak zaznaczyliśmy, burzliwej dyskusji zebrani jednogłośnie uchwalili rezolucję w której zobrazowali swą sytuację konkludując wnioskiem następującym:

Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości na Chojnach na nadzwyczajnym zebraniu swych członków postanawia domagać się uchylenia rozporządzenia z dnia 31.3 1932 r. w

sprawie wstrzymania eksmisyj, względnie wydania innego dekretu również wstrzymującego wszelkie podatki, świadczenia, remonty domów i płatności rat w Tow. Kredyt. na czas wstrzymania eksmisyj. (p)



Łódź

PIĄTEK, dnia 27 maja 1932 r.

11.45—11.55 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej (tr. z W-wy).
11.58—12.10 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.20 Płyty gramofonowe.
13.20—15.25 Przerwa.
15.25—15.45 Odczyt z Wilna p. t. „Wilno jako centrum gospodarcze” — wygl. p. Teodor Nagórski.
15.50—16.20 Płyty gramofonowe z W-wy.
16.20—16.40 Odczyt z Krakowa p. t. „Czy można zmierzyć prawdopodobieństwo” — wygl. prof. Witold Wilkoss.
16.40—16.55 Płyty gramof. z W-wy.
16.55—17.10 Lekcja języka angielskiego (tr. z W-wy).
17.10—17.35 „W arabskiej pustyni” — wygl. prof. Bohdan Richter (tr. z W-wy).
17.35—18.30 Koncert ork. 32 p. p. pod dyr. A. Sikorskiego (tr. z W-wy).
18.50—19.15 Rozmaitości.
19.15—19.30 Kom. Izby Przem. Handl. w Łodzi. i odczyt programu na dzień nast.
19.30—19.45 Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramofonowe.
19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. (Tr. z W-wy).
20.00—20.15 Pogadanka muzyczna — omówienie koncertu symfonicznego — wygl. p. Karol Stromenger (tr. z W-wy).
20.15—22.40 Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonji Warszawskiej, pod dyr. Emila Młynarskiego, Irena Dubiska (skrzypce) i Izo Ellinon (fort.).
1. Kazimierz Sikorski: Symfonia 2-ga.
2. R. Młynarski: 2-gi koncert skrzypcowy.
3. Fr. Chopin: Koncert fortepian. f-moll.
4. P. Maszyński: Nokturno na ork. symf.
5. Stanisław Wiechowicz: Chmiele.
W przebiegu koncertu feljton literacki p. t. „Książki, które pamiętam” — wygl. p. Wacław Sieroszewski. Tr. z W-wy.
22.40—22.50 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i kom. meteorolog. z W-wy.
22.50—24.00 Muzyka taneczna z W-wy.

Łódź

SOBOTA, dnia 28 maja 1932 r.

11.45—11.55 Przegląd dzisiejszej Prasy Polsk. (tr. z W-wy).
11.58—12.10 Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.45 Foranek szkolny ze Lwowa.
12.45—13.20 Płyty gramofonowe.
13.20—15.50 Przerwa.
15.50—16.10 Płyty gramofonowe z W-wy.
16.10—16.30 Radjokronika — wygl. dr. Marjan Stępowski (tr. z W-wy).
16.30—16.55 Odczyt z Krakowa p. t. „O wpływach kosmicznych na życie ludzkie” — wygl. dr. Tadeusz Frackowiak.
16.55—17.20 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży p. t. „Jeden dzień z dziełciną Fryderyka Chopina” — Janusza Stępowskiego. Tr. z W-wy.
17.20—17.55 Koncert dla młodzieży z W-wy.
18.00—19.00 Transmisja Nabożeństwa Majowego z Ostrzy Brazy w Wilnie.
19.00—19.20 Rozmaitości.
19.20—19.40 Kalendarzyk filmowy i repertuar teatrów, odczytanie programu na dzień następujący i kom. Izby Przem. Handl. w Łodzi.
19.40—20.00 Wiadomości sportowe i prasowy dziennik radjowy (tr. z W-wy).
20.00—20.15 „Na widokregu” (tr. z W-wy).
20.15—20.45 Transm. ze Lwowa uroczystego apelu z korpusu kadetów № 1.
20.45—21.55 Koncert wieczorny. Muzyka lekka Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, (tr. z W-wy).
21.55—22.10 Feljton p. t. „Pogotowie opiekuńcze” — wygl. p. Wanda Woytowicz-Grabowska (tr. z W-wy).
22.10—22.40 Koncert Chopinowski w wykon. Janiny Głuzińskiej-Makuszyńskiej, L. Ursteina i J. Lefeldta (tr. z W-wy).
22.40—22.50 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i komunikat meteorologiczny z Warszawy.
22.50— Koncert życzeń z płyt gramof.

Zuchwały rabunek w śródmieściu. Opryszek nie został ujęty.

a) Onegdajszej nocy zanotowano zuchwały występ rabusia w śródmieściu. Mianowicie Zofja Błachut zamieszkała przy ul. Lipowej 45, około godziny 23.30 powracała do domu.

W chwili gdy przechodziła ulicą 6-go Sierpnia i znalazła się przy posesji nr. 8, zastąpił jej drogę jakiś osobnik i zażądał pieniędzy.

Gdy przerażona niewiasta nie odpo-

wiała napastnik wyrwał jej z ręki torebkę ręczną i przejrzał jej zawartość, a stwierdziwszy, że niema w jej wnętrzu pieniędzy, uderzył Błachutową kilkakrotnie pięścią w głowę, poczem pozostawiwszy oszołomioną ofiarę uciekł.

Poszkodowana zwróciła się do policji, która niezwłocznie zarządziła poszukiwania. Na ślad bezczelnego rabusia dotychczas nie natrafiono.

Wyplata państwowej zapomogi doraźnej za miesiąc maj 1932 roku.

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych — podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że dnia 27-go maja 1932 roku rozpocznie się wypłata państwowej zapomogi doraźnej za maj dla bezrobotnych robotników, posiadających rodzinę na wyłącznym utrzymaniu, którzy zgłosili się do biura Urzędu Zasiłkowego przy ul. Żeromskiego Nr. 44 i zostali do zapomogi uprawnieni. Samotni prawa do zapomogi doraźnej nie mają.

Prawo do zapomogi doraźnej przysługuje bezrobotnym, którzy:

1) mają rodzinę na wyłącznym utrzymaniu i zamieszkują na terenie m. Łodzi od 1 stycznia 1931 roku,
2) wyczerпали wszystkie raty zasiłku ustawowego z funduszu bezrobocia po dniu 1 kwietnia 1932 r. względnie otrzymali w miesiącu kwietniu 1932 r. państwową zapomogę doraźną w urzędzie zasiłkowym,

3) zgłosili się po zapomogę w ciągu 5 tygodni od dnia rozwiązania ostatniego stosunku najmu pracy, o ile pracowali w zakładach pracy, podlegających zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia,

4) nie korzystają ze świadczeń Kasy Chorych,
5) nie pobierają zapomogi ani renty inwalidzkiej,

6) nie posiadają majątku ani jakichkolwiek dochodów stałych lub niestałych dorównujących lub przewyższających ew. zapomogę.

Również nie mają prawa do zapomogi bezrobotni, w których rodzinie, pozostającej we wspólnym gospodarstwie domowym choć jeden członek pracuje lub posiada inne źródła dochodów, równe lub przewyższające ew. zapomogę.

Stawki zapomogowe będą w maju zredukowane.

Wyplata odbywać się będą w lokalu

Urzędu Zasiłkowego dla Bezrobotnych przy ul. Żeromskiego Nr. 44 w godzinach od 9 do 14-ej, według następującego porządku: Piątek — 27 maja — litery: A, B, C, D, E, F, G, H. Sobota — 28 maja — litery: I, J, K, L, Ł.

Poniedziałek — 30 maja — litery: M, N, O, P, R.

Wtorek — 31 maja — litery: S, T, U, W, Z, Ż.

Bezrobotny, zgłaszając się po odbiór zapomogi, powinien okazać:

1) dowód osobisty, względnie inne urzędowe zaświadczenie tożsamości,
2) legitymację P.U.P.P. stwierdzającą fakt zgłaszania się do kontroli stałej co najmniej raz w ciągu ostatnich dwóch tygodni.

3) książkę ubezpieczeniową Kasy Chorych m. Łodzi oraz członków rodziny, wspólnie z nim zamieszkujących, będących we wspólnym gospodarstwie.

4) zaświadczenie zakładu pracy, podlegającego ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia o rozwiązaniu stosunku najmu,

5) książkę obrachunkową swoją i członków rodziny, wspólnie zamieszkujących i będących we wspólnym gospodarstwie.

Z głodu.

(a) W dniu wczorajszym nad ranem znaleziono na ulicy Narutowicza przed posesją 38 nieprzytomnego mężczyznę. Zawiadomiony lekarz pogotowia po przybyciu na miejsce stwierdził, iż nieznanemu zaślabł z głodu i wycieńczenia. Po przywróceniu do przytomności okazało się, że chorym jest 45-letni Jan Owczarek, bezrobotny i bez stałego miejsca zamieszkania.

Ofiarę skrajnej nędzy przewieziono w stanie osłabionym do zbiorni miejskiej.

Dziennik Sportowy.

Wyścigi kolarskie w Helenowie.

Międzynarodowe wyścigi dystansowe oraz biegi sprynterów były następujące: w biegu otwarcia sprynterów (1200 mtr) zwyciężył Einbrot, Ostatnie 300 mtr. 13,8 przed Schmidtem i Paulem. W biegu premjowym zwyciężył Rettich (U) 4 klm. w czasie 6,48 przed Cymermanem (U) i Hofschneiderem (ŁKS). Włoski drużynowy bieg prześladowania przyniósł zwycięstwo drużynie Schmidt, Cymerman, Rettich, Paul i Raab w czasie 2,39. Handicap na 1200 mtr. zwyciężył Rettich przed Schmidtem. W biegu dystansowym otwarcia na 10 klm. za dużymi motorami zwyciężył Klatt (U) w czasie 10 m. 30 przed Jürgensem (Niemcy) o 50 mtr., Piano (Włochy) o 500 mtr. i Carpussem (Niemcy). W biegu dystansowym na 20 klm. za dużymi motorami zwyciężył Piano w czasie 21 m. 5 przed Jürgensem, Karpusem i Klattem. W biegu dystansowym na 30 klm. zwyciężył Piano przed Jürgensem i Carpussem. W biegu tym Klatt, z powodu uszkodzenia maszyny leadera, nie startował. Organizacja zawodów wzorowa.

Mecze o mistrzostwo łódzkiej kl. A.

ŁTSG—Widzew 1:1 (0:0)

Mecz był denerwujący i ciekawy. Widzew grał doskonale i miał nawet więcej z gry. W ŁTSG zawiódł atak, który nie umiał uzyskać dogodnych sytuacji. Bramki padły dopiero pod koniec meczu, przyczem prowadzenie uzyskał Widzew ze strzału Augustyniaka a wyrównał wkrótce po tem Francman. Dwuch bramek dla Widzewa sędzia nie uznał. Sędziował p. Rettig.

ŁKSb — Turyci 1:0 (1:0)

Mecz zakończył się mało spodziewaną porażką Turystów. Fioletowi daleko częściej byli przy piłce, nie mogli jednak wskutek niedyspozycji ataku wyzyskać swej przewagi. Zwycięską bramkę dla ŁKS-u zdobył po przerwie Szałapski

Wima—SKS 1:1 (0:1)

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Do przerwy przeważała drużyna SKS-u zdobywając w 20 minucie bramkę przez Kudelskiego. W drugiej połowie utrzymuje się gra otwarta. W 13 minucie Wimie udaje się wyrównać przez Waltera i przy stanie 1:1 mecz pomimo obopólnych wysiłków pozostaje niezmienny w wyniku.

WKS—PTC 1:0 (1:0)

Mecz wykazał techniczną przewagę drużyny wojskowej, której atak przez większą część meczu gościł na polu karzem PTC. Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył WKS w pierwszej połowie po rzucie rożnym ze strzału Spalka Sędzia p. Fiedler.

Otwarcie sezonu pływackiego w Łodzi.

Oficjalne otwarcie sezonu pływackiego ŁZP. nastąpi w naszym mieście w sobotę 4. czerwca na basenie ŁKS-u przy Al. Unji, zawodami międzyklubowymi, w których wezmą udział najlepsi pływacy okręgu. Nadmienić wypada, iż pomimo że nie nastąpiło oficjalne otwarcie sezonu, basen ŁKS-u cieszy się ze względu na upały, niezwykle liczną frekwencją.

Zawody strzeleckie PKS-u.

Policyjny Klub Sportowy urządza w dniach 28, 29 i 30 b. m. drużynowe zawody strzeleckie z broni wojskowej i małokalibrowej. W zawodach tych weźmie udział szereg drużyn lokalnych.

Świetne zwycięstwo czerwonych.

Ł. K. S. -- Ruch 6:0 (3:0).

Po długiej przerwie znów zobaczyliśmy mecz ligowy, który przyniósł piękny sukces dobrze dysponowanym gospodarzom. Jakkolwiek nie wątpiliśmy w zwycięstwo czerwonych, to jednak nie spodziewaliśmy się, że wypadnie ono tak wysoko cyfrowo. Przypnać trzeba, że na zwycięstwo to napracowali się ciężko i odnieśli je w takim stosunku, w jakim należało. Na wspaniały ten sukces złożyła się dobra całość drużyny. Frymarkiewicz bronił pewnie i wyłapał kilka ostrych strzałów. Na poziomie dawno niewidzianym stanęli obaj obrońcy: Gałecki i Karasiak i ze Ruch

nie uzyskał ani jednej bramki, to ich zasługa.

Gałecki był doskonałym pod każdym względem, Karasiak zaś całkowicie dostroił się do partnera i wykazał formę, jak za swych najlepszych czasów.

Pomocy brylował wszędobylski Janiczek, choć Steinke i Welnic pokazali się też z najlepszej strony. Dwom ostatnim brak tylko rutyny, po nabyciu jej zaś staną się graczami bardzo pożytecznymi. Obaj są pracowici i pracują jednako cały czas, brak im jeszcze techniki i celowej pracy z atakiem, któremu podają piłkę nie zawsze do-

brze. O ataku można rozmaicie mówić. Zespołowo grał on słabiej, niż zwykle i indywidualnie zaś niektórzy gracze byli w formie bardzo dobrej.

Podkreślić należy grę Króla, który był na skrzydle graczem produktywnym. Miał on nietylko dobre biegi i centry, ale przytem ostry strzał. Tadeusiewicz na środku był niezły, choć za długo przytrzymywał piłkę. Herbstreich pracował jak zawsze trochę słabiej. Durka był niewyzyskany, kilka razy centrując pokazał się z dobrej strony, najsłabszym graczem był w tej linii Sowiak, grający stale pod bramką bez głowy.

Drużyna Ruchu nie była tak zła, jakby można sądzić z wyniku. Szybkością i przewidywalnością zdecydowanie gospodarzy.

Bramkarz mógł obronić dwa strzały. Obrona słaba faktycznie, z wykopem niezłym i pewnym. Tak wielką klęskę zawiñła pomoc, która nie umiała powstrzymać naporu gospodarzy.

O ile chodzi o atak, to był on najlepszą linią gości. Bardzo dobrym był lewoskrzydłowym Włodacz, posiadający piękny bieg i silny strzał oraz dobre centry. Łącznicy zadowolili, mimo, że Sobota gorszy, niż ubiegłych lat.

Środek ataku i prawoskrzydłowy Urban pokazali się także z dobrej strony, jako gracze dobrze zaawansowani.

Atak miał też trochę pecha, a co najgłówniej Karasiaka i Gałeckiego.

Gra od samego początku zajmująca Goście zrywają się i przez pierwszy kwadrans przesiadują na połowie gospodarzy, którzy nie mogą zdobyć się na celową akcję. Potem gra się wyrównuje i Ł. K. S. zaczyna energicznie atakować! W 23 minucie Król z podania Janiczka strzela ostro i piłka trzepocze się w siatce. Ta bramka podnieca gospodarzy w 32 minucie po ładnej cencie Durki Tadeusiewicz zdobywa głową bramkę. Ten sam gracz w 41 minucie uzyskuje trzecią bramkę dla swych barw. Po przerwie gra żywa w dalszym ciągu, przyczem goście chcą poprawić wynik, atakują zawzięcie, jednak Gałecki i Król wyjaśniają wszelkie groźne sytuacje, zaś atak ŁKS-u przeprowadza niebezpiecznie wypadły. Wreszcie Król w 73 minucie zdobywa czwartą bramkę a Herbstreich w 78 piątą bramkę. Szóstą i ostatnią bramkę dnia uzyskuje Sowiak w 85 minucie.

Publiczności około 2000 osób. Sędziował dobrze p. Marczewski.

Z bojuw ligowych. Benjaminek ligowy na ostatniem miejscu w tabeli. ŁKS. na czwartem.

Kraków. Wisła—22 p. p. 5:2 (2:1)

Mecz o mistrzostwo ligi rozegrany w dniu wczorajszym między tutajszą Wisłą a 22 p. p. przyniósł nadspodziewanie wysokie zwycięstwo Wisły w stosunku 5:2 (2:1). Wisła tego dnia grała znacznie lepiej, niż w meczach dotychczasowych i na zwycięstwo w zupełności zasłużyła. W pierwszej połowie prowadzenie uzyskuje Wisła przez Reymana, lecz 22 p. p. udaje się wyrównać ze strzału Biegańskiego. Wkrótce potem Wisła znów prowadzi zdobywając drugą bramkę przez Kisielnińskiego. Po zmianie stron Wisła nadal przeważa zdobywając dalsze dwie bramki przez Kisielnińskiego i jedną przez Artura. Druga bramka dla 22 pp. padła ze strzału samobójczego. Sędziował p. Krukowski. Widzów 3000.

Warszawa. Cracovia—Warszawianka 6:0 (2:0).

Mecz powyższy rozegrany w Warszawie przyniósł sensacyjne zwycięstwo drużynie krakowskiej w niezwykle wysokim stosunku. Przez jakiś czas gra była otwarta, lecz stopniowo Cracovia w zupełności opanowała boisko. Zwycięstwo Cracovii było zasłu-

żone, gdyż miała ona nad Warszawianką przewagę techniczną i taktyczną. W pierwszej połowie już w 10 minucie Zieliński zdobywa dla swych barw prowadzenie, a pod sam koniec połowy Szperling strzela drugą bramkę. Po zmianie stron przewaga Cracovii jest jeszcze większa, gdyż Warszawianka opada na siłach i przeciwstawia słaby opór. W konsekwencji przewagi Cracovia zdobywa dalsze 4 bramki w 18, 20, 22-ej i 42-ej minucie przez Mitasńskiego, samobójczą, Zielińskiego i Czapewskiego. Cracovia swą doskonałą grą wywarła b. dobre wrażenie. Sędziował p. Lange z Łodzi dobrze. Widzów 3000.

Lwów. Pogoń—Czarni 1:0 (1:0).

Mecz dwóch rywali lokalnych, rozegrany w dniu wczorajszym wywołał w sferach sportowych Lwowa ogromne poruszenie. Oba zespoły grały niezwykle ambitnie, przyczem gra toczyła się ze zmienną przewagą. Zwycięską bramkę zdobyła Pogoń już w pierwszej połowie meczu przez Motylewskiego, a dalsze wysiłki obydwuch klubów pomimo kilku dogodnych sytuacji podbramkowych nie wpłynęły na zmianę wyniku. Sędziował p. Schneider.

TABELA LIGOWA.

Stan tabeli z ubiegłego roku	Garbarnia	Wisła	Legia	Pogoń	Ruch	Ł. K. S.	Warta	Cracovia	Polonia	Czarni	Warszawianka	22 p. p.	Bramki		Obecny stan tabeli
													za	przeciw	
Garbarnia	T				0:0	1:1	4:3	0:5	1:2	4:2		10:13	6	Legia	
Wisła	A	0:1			0:1	0:2	3:8		1:0		5:2	0:14	4	Pogoń	
Legia	1:0	B			2:1	5:1		5:1	2:3	1:0	20:6	12		Cracovia	
Pogoń	1:0		E		1:3	1:0		3:0	1:0	3:0	11:5	10		Ł. K. S.	
Ruch	0:0			1:2	L	0:6		1:1	1:2	4:1	1:2	11:15	6	Czarni	
Ł. K. S.	1:1	2:0		0:1		A		2:2	1:1		4:1	16:8	9	Garbarnia	
Warta	3:4	3:3	1:5				L	3:2	1:2		0:0	18:19	5	Ruch	
Cracovia	5:0			2:1				I	0:1	6:0	1:0	17:6	9	Warta	
Polonia			1:5	0:3	2:1				G		1:2	8:14	5	Polonia	
Czarni	2:1	0:1	0:4	0:1		1:1	1:0			O	1:0	8:9	9	Warszawianka	
Warszawianka	2:4		3:2	1:4		0:0	0:6	2:1			W	8:18	5	Wisła	
22 p. p.		2:5	0:1	0:3	2:1	1:4	3:2	0:1	1:3		A	9:20	4	22 p. p.	

Dwa rekordy lekkoatletyczne.

W dniu wczorajszym w zawodach lekkoatletycznych, które odbyły się w Warszawie zostały ustanowione dwa nowe rekordy Polski. Mianowicie w sztafecie kobiecej 3x300 m. i sztafecie kobiecej 60x75x100x200 m. sztafeta AZS-u zyskały czasy 8 m. 15 sek. i 1.01,6 — które są nowymi rekordami Polski. W pozostałych konkurencjach doskonali czas na 1500 m. uzyskał Kuźmicki (A. Z.S.) 4.05.

Kolarska wycieczka do Lindy.

W niedzielę, dnia 20 maja r. b. Łódzkie Towarzystwo Kolarskie organizuje wycieczkę turystyczną na rowerach przez Konstancynów — Zgierz. Piękna okolica, wspaniałe lasy luźmierskie przez które prowadzi trasa; zachęci zapewne wielu kolarzy do wzięcia udziału w wycieczce. Wyjazd i zbiórka zostały wyznaczone na g. 7-mą rano z lokalu Towarzystwa, przy ul. Targowej nr. 5.

Polak czy Hiszpan zwycięży.

Dziś sensacyjna walka na ringu.

Dzisiaj rozegra się decydująca walka, kto zajmie pierwsze miejsce polak Garkowienko czy olbrzym hiszpański Oliveira. Z góry można powiedzieć, że walka będzie nadzwyczaj zaciekła, a Garkowienko będzie chciał jednak udowodnić, że nie ustępuje w sile hiszpanowi. Nie więc dziwnego, że zakłady o to kto zwycięży są znaczne jednak większość stawia za Oliveirą, znając już jego nadludzką siłę.

Oliveira wczoraj położył w 33 minucie równie potężnego Kawana.

Torno w 16 min. zwyciężył Koleffa.

Martynoff jak i Orłow walozyliz z humorem jednak w 15 min. ciężki bułgar przygwoździł wierzgającego Orłowa.

Birkenmajer już w 4 min. uporał się z Saint Marsem, Garkowienko z Krauzerem wyszedł na remis.

Dziś walczą:

Garkowienko — Oliveira decydująca.

Kawan — Krauser, decydująca.

Martynoff — Torno, wolno amerykańska.

Birkenmajer — Orłow.

rokość do 4 m. tempo 425 m. na minutę.

Dział B — 14 do 16 przeszkód, wysokość przy rozgrywkach do 1 m. 50 cm. szerokość 4 m. tempo 425 m. na minutę, w którym stają konie, które brały już udział w zawodach krajowych lub międzynarodowych. W tym też dziale największą sensacją i zainteresowanie wzbudza ekipa, która brała udział w tegorocznych krajowych zawodach w Warszawie na torze w Łazienkach od 16 do 21 maja b. r., a która zgłosiła swój udział i przybycie do Łodzi. Na czele tej ekipy stoi kpt. Franciszek Mrowec na świetnym koniu „Moskalu” zdobywca 1-szej nagrody na „konkursie zwycięzców o nagrodę I.K.C.” w którym to brali udział przeważnie wszyscy najlepsi jeźdźcy polscy jak: kpt. Salega, por. Dąbski-Nehrlich, rtm. Szosland, por. Biliński i plk. Römmel. — Regulamin konkursu zezwalał na start tylko najlepszych koni i jeźdźców t. j. tylko tych, którzy w poprzednich konkursach byli nagrodzeni.

Jak z powyższego wynika zawody konne, które odbędą się u nas na torze w Helenowie dnia 5 czerwca b. r. będą imprezą zakrojoną na wyższą skalę.

Co do ilości jeźdźców oraz pochodzenia koni powiadomiony ogół w swoim czasie, albowiem lista zgłaszających

się ekip i jeźdźców nie jest jeszcze zamknięta.

Kto zostanie mistrzem siatkówki.

W nadchodzącą niedzielę zostaną rozegrane decydujące o mistrzostwo klasy A, mecze w siatkówkę żeńską i męską. Mianowicie w siatkówce żeńskiej odbędzie się drugi finałowy mecz między ŁKS-em a Absolwentami, który wyłoni tegoroczne mistrza. Według wszelkiego prawdopodobieństwa mistrzem zostanie ponownie ŁKS, gdyż w pierwszym meczu osiągnął zwycięstwo (walkowerem).

W siatkówce żeńskiej do decydującej rozgrywki stanie, jak było do przewidzenia ŁKS i HKS. Tego samego dnia zostaną rozegrane obydwie mecze finałowe. Tak iż kwestia mistrzostwa zostanie najprawdopodobniej rozstrzygnięta. Wreszcie również w niedzielę odbędą się mecze decydujące o spadku do klasy B, między żeńskimi i męskimi zespołami Geyera i Zjednoczonych.

Sezon zawodów konnych w Łodzi.

Jak już donosiliśmy tegoroczny sezon zawodów konnych w Łodzi rozpoczyna się konkursem oficerów 4 Grupy Artylerji na torze w Helenowie.

Zawody dzielą się na dwa działy:

Dział A — są to zawody: I stopnia 12 przeszkód, wysokość 1 m. 10 cm. szerokość 3 m. tempo 350 m. na minutę.

II stopnia 12 przeszkód, wysokość przy rozgrywkach do 1 m. 40 cm. szerokość 3 m. tempo 350 m. na minutę.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76
róg Kopernika

Największy rewelacyjny dramat dźwiękowy p. t.

Miłość Żorzety

W rolach głównych **Daniela Parola i Pierre Baczew**

Nad program aktualności krajowe i dźwiękowy dodatek Paramountu.

Na ogólne żądanie Szanownej Publiczności początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p. w niedziele i święta o g. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.30, II—90 gr., III—60 gr. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: **Błękitny Ekspres** w rolach głównych **Minin, Czerniak, Hai Yung i inni**

Kupony ulgowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nie ważne.

Wielki film erotyczno-sensacyjny p. t.

Wielkomiejskie ulice

w głównej roli **Gary Cooper i Sylwia Sydnay**

Początek seansów codziennie o godz. 4 po poł., w soboty, o godz. 2 po poł., niedz. i święta o godz. 12 w poł. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

w Dźwiękowym Kino-Teatrze

„RAKIETA”

Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

Tanio. od zł. 2.50
Ramki do portretów

(wielkości 27x34)

Tylko w firmie „ERKO”
ul. Kopernika Nr. 34 (Milsza).

Duży wybór ram do obrazów, gzymsów do firanek, ram owalnych i t. d. —

OPRAWA NA POCZEKANIU.
ZŁOCENIE STARYCH RAM.

Tanio od zł. 2.50



Fabryka łóżek polowych
leżaków i wózków dziecięcych

„OMEGA”
ŁÓDŹ, Nawrot 94.

Tel. 130-45

poleca niezastąpionej jakości łóżka polowe, leżaki i wózki dziecięce. —
— Żądać we wszystkich składach.

HURT. — DETAL.

Dr. med.

L. NITECKI

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Nawrot 32. Tel. 213-18
przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 wiecz.
w niedziele i święta od 9—12 w poł.



UWAGA!

Ceny
zniżone:

Obuwie damskie od zł. 16.--

„ męskie „ „ 24.--

POLECA:

Stanisław GROCHAL

Łódź, ul. Andrzeja 9. Tel. 230-17

Sala ze sceną

w śródmieściu

do odnajęcia.

Związek Drukarzy ul. NAWROT № 20

WARSZTAT REPERACYJNY

maszyn do pisania, liczenia,
kas kontrolnych „NATIONAL”
oraz wszelkich maszyn DRUKARSKICH i litograficznych.

p. f. „MECHANIK”

w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. 12, Tel. 221-36.

— SZEWCY —

Najtaniej nabyć SKÓRY w każdej ilości
można

W SPÓLCE SZEWCÓW

PIOTRKÓWSKA 79. — AL. KOŚCIUSZKI 22.

Telefon 158-38.

Specjalność: detaliczna sprzedaż zełówek trwałych na wodę.

Bizuterję

zegarki na raty, ceny
gotówkowe poleca
„Preciosa” Piotrkowska
123 w podwórku.

Handel win i wódek do sprzedania od zaraz. Wiadomość w administracji „Dziennika” Piotrk. 86.

2 pojedyncze umeblowane pokoje z osobnym niekremującym się łóżkiem z korytarza i wygodami do wynajęcia, Aleje Kościuszkowskiej 32 m. 19.

Jeszcze kilka parosól z folwarku Kwiatkowiec do sprzedania po przystępnej cenie. Działki nadają się tak na gospodarstwo rolne jak i na osiedle letniskowe. — Wiadomość u W. P. Kazmierza Kulezyckiego maj. Wędzierady — Górne, poczta Kwiatkowiec.

Obiady

smaczne i tanio wydaje 11 Listopada 20, II wejście 18, parter.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetry 1-linowy (4 linie): przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 gr., nekrologi — 30 gr., zwyczajne za 1 wiersz milim. (strona 8 linowa) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsze zł. 1.20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia zamiejscowe o 80 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracji nie odpowiada.

Ceny prenumeraty miesięcznie w Łodzi zł. 3.00, na prowincji zł. 5.10, za odosobienie do domu 40 gr. — Prenumeratę przetrwać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor: Józef Przybylski.

Za wydawnictwo: Edmund Błażewski.

Druk L. Tarkowskiego, Cegielniana 19.